

# Aktualne kierunki w badaniach retorycznych

## Current developments in rhetorical studies

9 (4) 2022 ISSUE EDITORS: KATARZYNA MOLEK-KOZAKOWSKA, AGNIESZKA KAMPKA

EWELINA WOŹNIAK-WRZESIŃSKA

INSTITUT FÜR SLAVISTIK, JUSTUS-LIEBIG-UNIVERSITÄT, GIESSEN, NIEMCY

<https://orcid.org/0000-0002-2257-3059>

Ewelina.Wozniak-Wrzesinska@slavistik.uni-giessen.de

**Amplifikacja retoryczna w argumentacji z zakresu *gender studies* w polskiej komunikacji politycznej**

**Rhetorical amplification towards argumentation on gender studies in Polish political communication**

### Abstract

Celem artykułu jest pokazanie, w jaki sposób amplifikacja retoryczna wpływa na dyskurs, nadając terminom naukowym wydźwięk emocjonalny. Przedmiotem studium jest polski dyskurs genderowy w jego wariacie politycznym. Artykuł składa się z pięciu części. Po zdefiniowaniu w części wstępnej pojęć *gender* i *dyskurs*, zwrócono uwagę na narzędzia amplifikacji retorycznej. Materiał badawczy – polskojęzyczne teksty internetowe prezentujące różne stanowiska w debacie na temat płci – przeanalizowany został pod kątem typologii używanych mechanizmów amplifikacji.

The aim of this article is to show how rhetorical amplification affects discourse in giving emotive overlay to scientific terms. The study analyzes the Polish gender discourse in its political variant. The article consists of five parts. After delineating the notions of gender and discourse in the introductory part, attention is paid to the devices of rhetorical amplification. A sample of Polish-language online texts featuring various stances in the gender-related debate is subjected to a typological analysis of amplification mechanisms used.

### Key words

terminy naukowe, amplifikacja, emotywność, komunikacja polityczna, gender studies  
scientific terms, amplification, emotiveness, political communication, gender studies

### License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).  
The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Received: 30 January 2022 | Accepted: 16 November 2022

DOI: <https://doi.org/10.29107/rr2022.4.7>

**EWELINA WOŹNIAK-WRZESIŃSKA**

INSTITUT FÜR SLAVISTIK, JUSTUS-LIEBIG-UNIVERSITÄT, GIESSEN, NIEMCY

<https://orcid.org/0000-0002-2257-3059>

Ewelina.Wozniak-Wrzesinska@slavistik.uni-giessen.de

## **Amplifikacja retoryczna w argumentacji z zakresu *gender studies* w polskiej komunikacji politycznej**

### **1. Wstępne rozpoznania**

Lingwistyczne rozważania nad polską komunikacją polityczną mają długą i bogatą tradycję. W ich obszarze mieszczą się – między innymi – opracowania z zakresu retoryki (np. perswazja, manipulacja, argumentacja), dyskursu (np. komunikacja społeczna, negocjowanie znaczeń), czy etyki języka (np. agresja językowa, wartości i wartościowanie, nowomowa)<sup>1</sup>, przy czym ów katalog nie ma charakteru skończonego ani rozłącznego. Wymienione obszary łączy pole badawcze, to jest: język propagandy politycznej, którego nadrzędnym celem jest swoiste zaimplementowanie określonego obrazu świata, stojącego w opozycji do innych obrazów świata (Reisgl 2011, 154; Głowiński 1990, 9). Można zatem założyć, że niezbywalną cechą języka polityki jest jego nieneutralność ufundowana na: 1. pluralizmie głosów, 2. kategoryzowaniu (ocenianiu) rzeczywistości zgodnie z przyjętą normą, co w odniesieniu do uczestnika sytuacji komunikacyjnej można sprowadzić do zapisu:

X mówi y  
y jest zgodne ze światopoglądem grupy, z którą utożsamia się X,  
a z którą nie utożsamia się Z

Z mówi v  
v jest zgodne ze światopoglądem grupy, z którą utożsamia się Z,  
a z którą nie utożsamia się X

y oraz v reprezentują różne światopoglądy.

Na tym tle ciekawe wydaje się spojrzenie na wycinek komunikacji politycznej, której przedmiotem jest (z założenia) pierwotnie neutralny genderowy dyskurs

---

1. Zob. np. Anusiewicz, Siciński (1994), Borkowski (1995), Bralczyk (1976, 2003a, 2003b), Głowiński (1990), Karamańska (2007), Kamińska-Szmaj (1994, 2001, 2007, 2017), Karpiński (1986), Kłosińska (2013), Modrzejewska (2012), Ożóg (2004), Pisarek (1976, 2003), Skarżyńska (2003).

naukowy zbudowany na obiektywnie istniejących podstawach. Przyjmuję, że dyskurs genderowy to ten dyskurs, którego aktorzy odnoszą się do tematyki żywo poruszanej przez mniejszości LGBTQ+, a do której – między innymi – zaliczają się: tożsamość (seksualna/psychoseksualna), role kulturowe kobiety, mężczyzny, obraz rodziny itd. Chcę zastrzec, że nie miejsce, by dyskutować nad wartością poznawczą terminów naukowych funkcjonujących w ramach obszaru wiedzy, który obecnie uchodzi za kontrowersyjny (mowa o *gender studies*). Niniejszym artykułem nie zabieram głosu w tak zwanej polskiej wojnie o gender (Duda 2016), tylko przedmiotem oglądu czynię interesujący mnie dyskurs<sup>2</sup>. W artykule staram się uchwycić mechanizmy, za pomocą których dochodzi do semantycznego (aksjologicznego) przewartościowania dyskursu naukowego. Opisuję, w jaki sposób aktorzy dyskursu politycznego wypowiadają się na tematy genderowe. Interesuje mnie zwłaszcza, jak wpływają na emocje odbiorców, przedstawiając w swoich wypowiedziach swoisty obraz świata, niezgodny z obrazem świata oponentów. I tak wkraczamy w obszar inwencji oraz elokucji retorycznej.

W tym miejscu konieczne jest jeszcze jedno uściślenie. W niniejszym artykule posługuję się pojęciami A. *komunikacji* (1. *politycznej*, 2. *społecznej*) oraz B. *dyskursu* (1. *genderowego*, 2. *naukowego*, 3. *politycznego*, 4. *społecznego*). Trudno o wydzielenie ostrej granicy między zakresami znaczeniowymi poszczególnych określeń, dlatego przyjmuję, że *komunikacja*, czyli przekazywanie informacji, jest składową *dyskursu*, a ściślej – jego funkcją. Natomiast relację między różnymi obszarami *dyskursu* czy *komunikacji* można spróbować opisać na dwa zasadnicze sposoby. Po pierwsze, zgodnie z ustaleniami dotychczas poczynionymi, o czym piszę szerzej w drugiej części artykułu – jako krzyżowanie się tego, co *społeczne* z tym, co *polityczne* (i odwrotnie)<sup>3</sup>, a także jako zawieranie się tego, co *genderowe* w tym, co *naukowe*. Po drugie, zgodnie z istniejącym obecnie trendem, o którego analizach także wspominam w części drugiej, polegającym na przenoszeniu treści naukowych do dyskursu społecznego (w tym politycznego). W tym wypadku mowa jest o krzyżowaniu się tego, co *społeczne* – *polityczne* z tym, co *genderowe*, a więc i *naukowe*. Właśnie na tym polu dochodzi do przewartościowania semantyki terminów naukowych.

Przedmiotem obserwacji czynię tym samym polski dyskurs genderowy w jego wariacie politycznym, a punkt wyjścia stanowią – z jednej strony terminy

2. W części trzeciej celowo unikam wymieniania aktorów dyskursu politycznego z imienia i nazwiska, chyba że jest to konieczne w celu dokonania analiz.

3. Podobne ustalenia poczynił Marek Czyżewski (2010, 15-49), który oddzielił dyskurs polityki od dyskursu politycznego, uznając, że dyskurs polityczny rozgrywa się poza oficjalnym kontekstem sprawowania władzy (w obszarze dyskursu polityki). Do dyskursu politycznego można zaliczyć m.in. wypowiedzi polityków w środkach masowego przekazu. W niniejszym artykule trudno o takie rozgraniczenie, ponieważ obecnie funkcje polityczne są sprawowane tak samo za pomocą mediów społecznościowych, w których „masowość przekazu” trudno wątpić. Co więcej, zgromadzony przeze mnie materiał do analizy obejmuje nie tylko wypowiedzi poza oficjalną sferą sprawowania władzy, lecz także te wygłoszone z mównicy sejmowej.

pierwotnie neutralne jak *gender*, *LGBT*<sup>4</sup> o czym przekonują treści definicji w *Encyklopedii Gender* (Rudaś-Grodzka i in. 2014), a z drugiej – określenie już u swej genezy negatywnie nacechowane, tj. *homoseksualizm*, które powstało poza dyskursem genderowym.

Nie należy przy tym zapominać, że obecnie terminy *gender*, *LGBT* czy *homoseksualizm* nie są neutralne, ponieważ konotują pewne wartości, o czym przekonują ustalenia badaczy tego obszaru. Na przykład, Woźniak-Wrzesińska i Zakrzewska-Verdugo (2021a, 13-15) opisują, jak w okresie od 2004 do 2020 roku zmieniało się społeczne zainteresowanie tymi terminami i wskazują przyczyny tychże zmian – mowa o wystąpieniach aktorów dyskursu politycznego, a później i naukowców – które w konsekwencji doprowadzają do nacechowania negatywnymi konotacjami terminu *gender* (2014 rok), a później *LGBT* (2020 rok). Odnośnie do terminu *homoseksualizm* należy poczynić inne zastrzeżenia. Mianowicie – Tomasz Nowak (2020) uznaje, że *homoseksualizm* – termin pierwotnie nacechowany pejoratywnie (miał nazywać jednostkę chorobową uchodzącą za dewiację) – należy zastępować neutralnym określeniem *homoseksualność*. Na gruncie języka polskiego jest to postulat nowy. Wcześniejsze badania pokazują, że funkcjonujące w polszczyźnie, uznawane za synonimiczne, określenia *homoseksualizm* i *homoseksualność* nie różniły się konotacjami emotywnymi (zob. Rodzoch-Malek 2012, 89-91). Przyjmijmy, że obecnie nie można mówić o neutralności polskiego dyskursu genderowego. Jak wskazują badania, aktorzy sceny politycznej mają bardzo duży wpływ na sposób kształtowania się treści emotywnych dyskursu naukowego – uchodzącego za pierwotnie neutralny lub za taki, który dążył do neutralności (zob. Woźniak-Wrzesińska, Zakrzewska-Verdugo 2021a, 2021b). Warto przyjrzeć się więc treściom wybranych wypowiedzi tychże aktorów i sposobom budowania argumentacji przeciwko lub w obronie *gender*, *LGBT*, *homoseksualizmu*.

Analiza amplifikacji retorycznej to jeden ze sposobów odkrywania treści (konotacji) emotywnych. Amplifikacja z jednej strony służy bowiem uwydatnianiu argumentacji, z drugiej – ma poruszać emocje odbiorców (Ryczek 2016, 167). Celem artykułu jest więc opis amplifikacji retorycznej w odniesieniu do wybranej argumentacji z zakresu *gender studies* w polskiej komunikacji politycznej. W drugiej części artykułu charakteryzuję specyfikę dyskursu genderowego w polskiej komunikacji społecznej i politycznej, w trzeciej zajmuje mnie porządkowanie materiału według wybranych mechanizmów amplifikacyjnych, w ostatniej przedstawiam wnioski.

4. Lista ta nie ma charakteru pełnego ani skończonego, zob. wykaz haseł w *Encyklopedii Gender* (Rudaś-Grodzka i in. 2014).

## 2. Dyskurs genderowy w polskiej komunikacji społecznej i politycznej

Zgodnie z obserwacjami socjologów, lingwistów czy filozofów nauki, w ramach dyskursu genderowego dochodzi do niezwykle ciekawej fuzji. Obszar wiedzy naukowej zaczyna być warunkowany przez ten społeczny i na odwrót (Nowak, Abriszewski 2016, 66-75; Abriszewski 2013, 277-300; Latour 2013, 113-148). Przypomnę, że w analizach dyskursologicznych przyjmuje się zwykle (choć nie zawsze), że czym innym jest dyskurs naukowy, a czym innym – społeczny (Jäger 2001, 101; Jedlikowska 2014). Okazuje się, że rozpowszechnianie wiedzy z zakresu *gender studies* wywołuje pełną emocji dyskusję, co nie powinno dziwić, ponieważ, według założeń Andrzeja W. Nowaka, Krzysztofa Abriszewskiego i Michała Wróblewskiego (2016, 66-75), szczególnym wyzwaniem jest przekazywanie wiedzy kontrowersyjnej. Jak wskazują badacze – jednym z przykładów takiej wiedzy mają być teorie *gender studies*, których obieg następuje zgodnie ze schematem: wielokierunkowo – między naukowcami, instytucją a społeczeństwem, tworząc swoisty dyskurs genderowy. Autorzy monografii *Czyje lęki...* modyfikują jednokierunkowy model migrowania i powstawania teorii według Brunona Latoura (2013, 113-148), uzupełniając go o obieg dwukierunkowy. Precyzyjniej, spór o wiedzę kontrowersyjną rozgrywa się nie tylko między konkurencyjnymi teoriami, czyli wewnątrz instytucji (jak u Latoura), lecz także pomiędzy dyskursem społecznym a wiedzą instytucjonalną, co ma niebagatelny wpływ na społeczny obraz teorii naukowej i niekiedy wręcz na nią samą. Okazuje się bowiem, że społeczne modelowanie dyskursu z zakresu *gender studies* przez innych aktorów niż naukowcy zaczęło się w Polsce na przełomie 2013 i 2014 roku, a *gros* prac z różnych dziedzin wiedzy, w których krytycznie lub afirmatywnie podchodzi się do tego obszaru wiedzy, zaczęto publikować właśnie od 2014 roku (na ten temat szerzej zob. Woźniak-Wrzesińska, Zakrzewska-Verdugo 2021a, 2021b). Można zatem przyjąć, że polski dyskurs genderowy – w ramach „walki semantycznej” – jest kształtowany na różnych płaszczyznach.

Wskutek „walki semantycznej” neutralne terminy naukowe zyskują konotacje i zaczynają suponować określone wartości (Ekkehard Felder 2006, za Czachur 2011, 84). Wspomniana walka semantyczna jest toczona na polu myśli i sposobu ich wyrażania, czyli inwencji i elokucji wypowiedzi aktorów dyskursu, którzy swoimi wystąpieniami starają się wpłynąć na emocje słuchaczy.

## 3. Amplifikacja retoryczna

Aktorzy dyskursu posługują się terminami niczym szczególnego rodzaju ornamentem wywołującym określony efekt. Pojęcia z zakresu *gender studies* zostają zredefiniowane poprzez zmienienie ich zakresu oraz nadanie treści konotatywnych.

Zwróćmy się więc w stronę tego obszaru walki semantycznej, czyli w stronę amplifikacji. Jak stwierdza Maria Barłowska:

Termin amplifikacja wywodzi się z łac. *amplifico*, -are oznaczającego: rozszerzać, rozprzestrzeniać, a także podwyższać, wzmacniać, podnosić, stawiać w jaśniejszym świetle, wyróżniać. Najkrócej amplifikacja określana jest jako „powiększenie”, ale działać może dwukierunkowo: służy również pomniejszaniu, wszelkiej zmianie proporcji, realizującej retoryczne, czyli zawsze stronnicze nastawienie do sprawy [...]. Każde wyolbrzymienie ma służyć tym samym celom, co argumentacja. (Barłowska 2008, 99-100)

W odniesieniu do nomenklatury z zakresu *gender studies*, funkcjonującej w dyskursie genderowym, znaczy to tyle, że terminy zaczynają występować w służbie argumentacji lub przekonywania. Przypomnijmy za Emrichem, że „Cyceron definiował amplifikację wprost jako dobitny sposób prowadzenia do wodu, przy pomocy którego nie chce się w istocie pouczać, lecz podniecać” (cyt. za: Barłowska 2008, 99), czemu służy również zaburzenie proporcji wypowiedzi, czyli amplifikacja.

W teorii retoryki amplifikację łączono z różnymi poziomami czy obszarami retoryki, wiązano ją z inwencją, dyspozycją lub ekolucją (Barłowska 2006, 102; Barłowska 2008, 98; Plett 2001, 25-26; Ryczek 2016, 165-192; Szymanek 2005, 26). Jako element inwencji lub elokucji jest realizowana na poziomie argumentów, czyniąc je bardziej przekonującymi, a co za tym idzie – wpływa na nastawienie odbiorców. W dyspozycji za amplifikację uznaje się środki służące rozbudowaniu i ozdabianiu wypowiedzi (Barłowska 2008, 100). Dlatego może tu być mowa o amplifikacji horyzontalnej, realizowanej na poziomie formy (zwiększenie objętości wypowiedzi) oraz wertykalnej, manifestującej się na poziomie treści (nadanie wypowiedzi wyolbrzymionych, przesadzonych sensów) (Ziomek 1990, 82-83). Analogicznie wyodrębnia się amplifikację rozumianą jako ekstensję, dylatację (*extensio, dilatatio*), kiedy chodzi o rozwijanie tematu i argumentów (por. amplifikacja horyzontalna), a także jako egzagerację (*exagteratio*), kiedy amplifikacja ma wyrażać i poruszać uczucia (por. amplifikacja wertykalna) (Ryczek 2016, 166).

Wzbogacić argumentację, jej treść i formę, można za pomocą różnych toposów wewnętrznych oraz zewnętrznych (Ryczek 2016, 166-168; Ziomek 1990, 109-110). Pośród tych pierwszych najczęściej wymienia się zwiększenie objętości poprzez odniesienie do: a. rodzaju (przeniesienie z hipotezy na tezę), b. indywiduum, przykładów fikcyjnych (bajki, opowiadania, przypowieści) i prawdziwych, zaczerpniętych z dzieł historyków, c. przyczyny sprawczej i celowej, d. właściwości i skutków, e. przypadłości, czy f. z części (Barłowska 2008, 99-114; Ryczek 2016, 168-170). Pośród toposów zewnętrznych wskazuje się, że amplifikację uzyskuje się poprzez: „połączone ze sobą okoliczności miejsca i czasu oraz *loci* oparte na poprzednikach i następnikach [...], a także drugorzędne odsyłające nas między

innymi do podziału [...] i porównania” (Ryczek 2016, 172). Wszystkie te zabiegi prowadzą do wyolbrzymienia i treści, i sensów. Znaczący to tyle, że amplifikacja inwencyjna i amplifikacja elokucyjna wydają się nie do rozdzielenia, dlatego zazwyczaj wymienia i obserwuje się je razem (Barłowska 2008, 112; Plett 2001, 25-26).

Nie można ponadto pominąć faktu, że wzbogacanie i wyolbrzymianie mowy warto tropić nie tylko poprzez śledzenie toposów (zewnętrznych i wewnętrznych), realizowanych na poziomie inwencji i elokucji, lecz także poprzez interpretowanie figur, dokładniej: figur amplifikacyjnych, umiejscawianych w obszarze dyspozycji (Barłowska 2008, 99; Ryczek 2016, 161). Do najczęściej wykorzystywanych figur zalicza się: antytezę, prolepsis, hipotypozę, „nagromadzenie, dystrybucję, wyliczenie, stopniowanie, klimaks, oraz takie, które mogą pełnić, choć nie zawsze, funkcje wyolbrzymienia, np.: *subiectio, correctio, communicatio, praeteritio, brevitatis*” (Barłowska 2008, 114; zob. ponadto: Ryczek 2016, 167; Szymanek 2005, 26; Ziomek 1990, 109). Ze względu na ograniczone ramy niniejszego szkicu w dalszej części artykułu zajmują mnie przede wszystkim toposy, nie figury.

#### 4. Mechanizmy amplifikacyjne w argumentacji z zakresu *gender studies* w polskiej komunikacji politycznej

Problem badawczy, który rozpatruję, dotyczy walki semantycznej wybranych przeze mnie terminów. Oglądowi poddaję wypowiedzi aktorów dyskursu genderowego w jego wariacie politycznym. Do ekscerpacji materiału posłużyła mi wyszukiwarka Google, w której okno w okresie od drugiego do dwunastego października 2021 roku wpisywałam odpowiednio dobrane zapytania, to są: *gender, LGBT, homoseksualizm*. Wyszukiwarka sugerowała też tak zwane podobne zapytania zadawane przez innych internautów, np. co to jest *gender, ideologia gender, ideologia LGBT, tęcza LGBT, homoseksualizm to choroba* i in. Przeszukiwałam zasoby witryn sugerowanych bezpośrednio po zadanych przeze mnie pytaniach oraz te, które można było uzyskać dzięki przeniesieniu się do dalszych sekcji wyszukiwarki, sugerowanych na podstawie zapytań innych internautów.

Tym sposobem udało mi się przejrzeć ponad sto wpisów pochodzących z dziesięciu witryn, w których treści można było odnaleźć więcej niż jedną podstronę na temat *gender*. Na tej podstawie stworzyłam bazę zawierającą ponad 25 000 wyrazów (rozumianych jako ciąg znaków między spacjami). W jej skład weszły treści z takich stron jak: *tvp.pl, tvn.pl, oko.press, Do rzeczy, Newsweek, Wiadomości Gazeta.pl, Gazeta Wyborcza, W Sieci, Niezależna.pl* oraz *wPolityce.pl*. Obserwuję więc walkę na dwu frontach, tj.: 1. *tvn.pl, oko.press, Newsweek, Wiadomości Gazeta.pl, Gazeta Wyborcza* oraz: 2. *tvp.pl, Do rzeczy, W Sieci, Niezależna.pl, wPolityce.pl*.

W dalszej części artykułu prezentuję materiał uporządkowany według siedmiu typowych mechanizmów amplifikacyjnych (sekcje 4.1-4.7),

#### 4.1 Zwiększenie objętości formy terminu i jego dalsze przekształcenia

Za zabieg amplifikacyjny można uznać modyfikacje formy terminów. Należy do nich zwiększenie objętości terminów poprzez dodanie określeń zmieniających nacechowanie jednostki leksykalnej, co prezentuje Tabela 1.

terminy z komponentami nacechowanymi negatywnie	terminy z komponentami nienacechowanymi / terminy tracące nacechowanie negatywne
<b>ideologia</b> gender <b>ideologia</b> LGBT <b>ideolo</b> LGBT <b>propaganda</b> gender <b>propaganda</b> LGBT	<i>środowiska</i> LGBT <i>ruch</i> LGBT  <i>osoba</i> homoseksualna <i>osoba</i> LGBT <sup>5</sup>

**Tabela 1:** Zwiększenie objętości formy terminu i jego dalsze przekształcenia. Źródło: opracowanie własne

Terminy zostają więc wzbogacone o komponenty nacechowane negatywnie (*propaganda*, *ideologia*, *ideolo*), neutralne (*środowisko*, *ruch*) lub takie, których celem jest neutralizacja treści semantycznych określeń negatywnych (*osoba*). Jak zostało wspomniane w pierwszej części artykułu, określenie *LGBT* (a wcześniej *gender*) w toku społecznej dyskursywizacji zyskało negatywne nacechowanie, a przymiotnik *homoseksualny* u swej genezy miał konotować treści negatywne, dlatego można przyjąć, że opisywanie *osoby* za pomocą przydawek *LGBT* czy *homoseksualna* dąży do neutralizacji negatywnych konotacji. Jak się okazuje – zwiększenie objętości terminu służy więc walce semantycznej.

#### 4.2 Zwiększenie formalne i treściowe poprzez nieproporcjonalne wyliczenie przyczyn

Amplifikacja w dyskursie genderowym manifestuje się również jako nieproporcjonalne wyliczanie przyczyn, jak w przykładach poniżej:

1. Nie po to pokolenie moich rodziców przez 40 lat walczyło, żeby wyrzucić **ideologię komunistyczną** ze szkół, żeby nie można jej było wciskać dzieciom [...]<sup>6</sup>
2. Próbuje się nam prosić państwa wmówić, że to ludzie. A to jest po prostu ideologia. Jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek wątpliwości, czy to jest ideologia, czy nie, **to niech sobie zajrzy w karty**

5. W dalszej części artykułu stosuję niniejsze wyróżnienia: **pogrubienie** dla kontekstów nadających nacechowanie negatywne, *kursywa* dla kontekstów wprowadzających treści neutralizowane.

6. Przytaczane w artykule przykłady pochodzą z wybranych wypowiedzi oznaczonych numerami 1-19. Pojedyncze fragmenty ilustrują różne mechanizmy amplifikacyjne.

**historii i zobaczy, jak wyglądało** na świecie budowanie ruchu LGBT, **niech zobaczy jak wyglądało** budowanie tej ideologii, jakie poglądy głosili ci, którzy ją budowali.

3. Ruch i ideologia (tak, istnieje ideologia!) LGBT jest duchem (a raczej upiorem) odległej przeszłości. I nie jest prawdą kluczowe twierdzenie tego ruchu, że homoseksualizm **to „wyłącznie”** geny, że **nie jest zależny od wyborów**. **Homoseksualizm to także wpływ wzorców kulturowych**. Potwierdza to właśnie **popularność homoseksualizmu w epokach, gdy był on powszechny, choć geny były przecież te same**.
4. **Można było do tej pory opisywać świat jako odwieczną np. walkę klas, teraz to walka ras (USA, zachodźcowany Zachód Europy) i płci (w krajach, gdzie nie ma istotnych problemów etnicznych)**. Tych, którzy się tym interesują, **lub chociaż nie chcą się ośmieszać własną niewiedzą odsyłam do deklaracji z Yogakarty czy manifestów Marshall’a Kirk’a, będących de facto instrukcjami dla działaczy, nie dla opresjonowanych gejów**.

W tego typu wypowiedziach zazwyczaj wiąże się pochodzenie LGBT (jako ruchu społecznego) z organizacjami o charakterze wywrotowym (pojawiają się „wielkie” pojęcia, np. karty historii, ideologia komunistyczna, walka klas, walka ras itd.) lub ze swoistą dewiacją praw natury („Homoseksualizm to także wpływ wzorców kulturowych. Potwierdza to właśnie popularność homoseksualizmu w epokach, gdy był on powszechny, choć geny były przecież te same”). Tworząc takie analogie, nadawca negatywnie wartościuje swojego oponenta (którym jest tutaj LGBT), stawiając go w szeregu z ruchami etycznie wątpliwymi, co zostaje jeszcze podkreślone poprzez zabiegi adiekcyjne służące wzbogaceniu i zintensyfikowaniu treści dzięki anaforam gramatycznym (przykłady 1, 2), powtórzeniom schematu składniowego (przykład 3) czy swoistą enumerację egzemplifikacji połączoną z *evidentia*, czyli wyliczeniem silnie uwydatniającym racje mówcy (przykład 4).

#### 4.3 Zwiększenie objętości i wyolbrzymienie sensów poprzez nieproporcjonalne wyliczenie skutków

W zgromadzonym materiale można ponadto zaobserwować następujące przykłady wyolbrzymiania:

1. Nie po to pokolenie moich rodziców przez 40 lat walczyło, żeby wyrzucić ideologię komunistyczną ze szkół, żeby nie można jej było wciskać dzieciom, **żeby nie można było prać mózgów młodzieży i indoktrynować ich, młodych ludzi, dzieci, żołnierzy w wojsku, w organizacjach młodzieżowych**, nie po to walczyli, **żebyśmy teraz godzili się na to, żeby przyszła inna ideologia, jeszcze bardziej niszcząca dla człowieka, ideologia, która pod frazesami szacunku i tolerancji ukrywa głęboką nietolerancję i eliminację, wykluczenie wszystkich tych, którzy nie chcą jej ulec**.
5. **Celem jest wielkie cofnięcie się w czasie. O epoki**.

W tego typu wypowiedziach opis skutków wprowadzenia tzw. ideologii LGBT rozbudowywany jest poprzez obrazy budzące strach. Ponownie nadawcy posługują

się generalizacjami będącymi jednocześnie pojęciami istotnymi, określającymi zjawiska ważne kulturowo (mowa o człowieku, tolerancji, wykluczeniu, cofnięciu w czasie). I tak zostaje naszkicowany obraz groźnego zjawiska, prowadzącego do obalenia porządku świata, co po raz kolejny zostaje wyeksponowane.

#### 4.4 Zwiększenie poprzez nieproporcjonalne wylczenie przeciwieństw

Poniższe przykłady wskazują na zwiększanie dystansu, różnic i przeciwieństw:

1. **Nie po to** pokolenie moich rodziców przez 40 lat walczyło, **żeby nie można** jej było wciskać dzieciom, **żeby nie można było** [...], **nie po to** walczyli, **żebyśmy** teraz godzili się na to, **żeby przyszła inna ideologia**, jeszcze bardziej niszcząca dla człowieka, ideologia, która pod frazesami **szacunku i tolerancji** ukrywa głęboką **nietolerancję i eliminację, wykluczenie** wszystkich tych, którzy nie chcą jej ulec.
6. **LGBT to nie żadna mniejszość, to ideologia mająca wszelkie cechy ideologii totalitarnej.** [...] **Nie protestujemy przeciwko całej ideologii LGBT a narzucaniu jej siłą, a szczególnie niszczeniu ludzi inaczej myślących. Homoseksualiści mają prawo do normalnego życia i korzystania z pełni praw jakie mają inni. Ale my też mamy prawo do normalnego życia.**

Rozbudowanie wypowiedzi o te elementy prowadzi do słownego zilustrowania istnienia dwu wrogich światów: my (atakowani, stawiający opór, tolerancyjni) – oni (atakujący, zagrażający, nietolerancyjni).

#### 4.5 Zwiększenie poprzez nieproporcjonalne omówienie znaczenia

2. Ruch i ideologia (tak. istnieje ideologia!) **LGBT jest duchem (a raczej upiorem) odległej przeszłości.**
7. **Apeluję do konserwatystów, aby przestali używać terminu „ideologia LGBT”, który nie jest używany i rozumiany na świecie. A do tego łatwo nim manipulować. Chodzi o neomarksistowską ideologię „Gender”. [...] Sam się łapałem na tę semantykę i potem w PE i tak musiałem przechodzić z „Ideologii LGBT” na bardziej zrozumiałe Gender. Język ma znaczenie.**
4. Jak to zwykle bywa w **ruchach aspirujących do polityki** – są to **i ludzie, i ideologia**. Przecież są te ruchy badane i studiowane jako ruchy stricte polityczne, **mają swoje deklaracje zmieniające świat**. I to w całym jego wymiarze, **nie jest to więc nawet doktryna poświęcona jakiemuś fragmentowi rzeczywistości, tylko całościowa ideologia**. [...] To nie szkolenia jak uciekać przed homofobami, ale **agenda działań mających tak wdrożyć „sprawę” by ruszyła ona z posad bryłę świata.**

Co ciekawe, mówcy odnoszą się tutaj i do znaczenia słów, i do znaczenia rzeczy/pojęć. Z jednej strony pojawia się apel, by konserwatyści „przestali używać terminu ideologia LGBT”, z drugiej pojawiają się: „neomarksistowska ideologia, agenda działań mających tak wdrożyć sprawę by ruszyła ona z posad bryłę świata” czy „upiór odległej przeszłości”. Nieproporcjonalne rozbudowanie znaczenia

jest głównie związane z prezentacją nieznaną szerzej prawdziwych przyczyn zjawiska.

#### **4.6 Zwiększenie poprzez nieproporcjonalne odniesienie do okoliczności towarzyszących wypowiedzi/przekazowi**

Równie ciekawe wydają się topoty zewnętrzne, których oddziaływanie związane jest nie tyle z treścią komunikatu, ile z okolicznościami jego wypowiedzenia. Jak już było wcześniej wspomniane – mechanizmy amplifikacyjne są realizowane w równym stopniu na poziomie inwencji i elokucji. Poniżej mamy do czynienia z nieproporcjonalnym odniesieniem do okoliczności czasu i miejsca, kiedy to *pathos* wychodzi przed *logos*. To osoba mówcy, miejsce przekazywania komunikatu mają charakter amplifikacyjny.

8. Kościół jednoznacznie opowiada się przeciw dyskryminacji ze względu na płeć, ale równocześnie dostrzega niebezpieczeństwo niwelowania wartości płci. Człowiek o niepewnej tożsamości płciowej nie jest w stanie odkryć i wypełnić zadań stojących przed nim zarówno w życiu małżeńsko-rodzinnym, jak i społeczno-zawodowym. Genderyzm promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i integralnym pojmowaniem natury człowieka [List Episkopatu w sprawie ideologii gender, 29.12.2013 r.]
9. Promowanie ideologii LGBT zaprzecza godności człowieka. Czerwona zaraza już po naszej ziemi na całe szczęście nie chodzi, co wcale nie znaczy, że nie ma nowej (...). Nie czerwona, ale tęczowa [homilia na Jasnej Górze z okazji zakończenia XXVIII Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja; 1 sierpnia 2019 – abp. Marek Jędraszewski]
10. chora ideologia LGBT [homilia w bazylice Mariackiej w Krakowie z okazji 75. rocznicy Powstania Warszawskiego; 6 sierpnia 2019 – bp. Mirosław Milewski]
11. idzie na Polskę potop genderyzmu, LGBT... [lipiec 2019 – bp. Ignacy Dec]

Owe komunikaty zostały wygłoszone w istotnych – znanych odbiorcom i nadawcom – okolicznościach. Chodzi o te przemówienia, odczyty, które są prezentowane w dość szczególne dni, np. podczas Niedzieli Świętej Rodziny, rocznicy Powstania Warszawskiego, zakończenia pielgrzymki itd., co wiąże się także z nieproporcjonalnym odniesieniem do okoliczności miejsca, ponieważ nadawca wypowiada się w wyjątkowym miejscu (np. w świątyni, podczas celebrowanej uroczystości), chce pozyskać aprobatę słuchaczy, a nawet, rzecz można, posługuje się perswazją, korzystając z kontekstu zewnętrznego – nie tylko z odniesienia do czasu i miejsca (jak w przykładach powyżej), lecz także z odniesienia do osoby mówcy, jak jest to poniżej:

1. Nie po to pokolenie moich rodziców przez 40 lat walczyło [...] [Prezydent Andrzej Duda]

7. [...] Sam się łapałem na tę semantykę i potem w PE i tak musiałem przechodzić z „Ideologii LGBT” na bardziej zrozumiałe Gender. Język ma znaczenie. [Europoseł Patryk Jaki]
9. **Ale historia się powtarza, bo mój dziadek i babcia w czasie wojny ratowali Żydów, szczególnie żydowskie dzieci w Krakowie. Mieszkali koło getta w Płaszowie i robili to mimo zakazu Niemców. Niemcy zabraniali ratowania Żydów – za to była kara śmierci. Moja babcia także dlatego umarła – została zamordowana przez Niemców. Dziadek też raz wpadł w kocioł Gestapo w rodzinie żydowskiej i o mały włos zostałby zamordowany, a jednak oni nie posłuchali Niemców i ratowali Żydów. I ja też na ich wzór nadal mam zamiar ratować młodych mężczyzn, kleryków przed tymi homoseksualnymi predatorami w Kościele, nawet gdybym miał dużo czasu spędzić w niemieckim więzieniu, na co się zanoszą. [ks. Dariusz Oko]**

Autorytet przemawiającego, jakim jest prezydent, ksiądz profesor, europoseł, a nawet ich osobiste doświadczenia rodzinne (walczący z ideologią rodzice, dziadkowie biorący udział w wojnie) i intelektualne (konstatacja: „język ma znaczenie”) rozbudowują argumentację o dodatkowe konteksty, ale jednocześnie mają wzbudzić zaufanie słuchaczy. Ponownie dyskurs LGBT zostaje zarysowany na tle nacechowanych negatywnie ideologii, takich jak komunizm, marksizm, nazizm. Mechanizmy amplifikacyjne – zgodnie z obserwacjami teoretyków – funkcjonują również w odniesieniu do elokucji.

#### 4.7 Zwiększenie poprzez nieproporcjonalne odniesienie do *loci communes*

Słuchacza pozyskuje się również dzięki nieproporcjonalnemu odniesieniu do kwestii szczegółowych (*questio finita*) – imion, nazwisk, nazw, redundantnych określeń jednostkowych:

10. *Tomasz Terlikowski o homofobicznym projekcie Godek: Społecznie niedopuszczalny i szkodliwy.* Tomasz Terlikowski skomentował projekt ustawy „Stop LGBT” Kai Godek. Publicysta ocenia, że jest on „społecznie niedopuszczalny, nieskuteczny, ale i szkodliwy”. „Odebranie jednej z grup prawa do manifestowania swoich poglądów, prędzej czy później uderzy w inne grupy” - podkreśla.
11. *Wszyscy obecni w Sejmie posłowie PiS zagłosowali przeciwko odrzuceniu homofobicznego projektu ustawy autorstwa fundacji Kai Godek.* Posłanka PiS Joanna Lichočka twierdzi jednak, że nie oznacza to jego poparcia, a jedynie „szacunek do obywateli”.
12. *Jarosław Kaczyński, Mateusz Morawiecki, Michał Dworczyk, Jadwiga Emilewicz, Joanna Lichočka, Paweł Kukiz i 229 innych posłów i posłanek zagłosowało za dalszymi pracami nad ustawą #StopLGBT, która delegalizuje marsze równości i publiczną aktywność osób LGBT.*
13. *Dzieci będą zaczepiały na ulicy pary jedнопłciowe, mówiąc im, że są częścią ideologii neo-marksistowskiej. Stanie się tak, jeśli przystaniemy na edukację a la Czarnek – ostrzegają aktywiści.*
14. Ks. Dariusz Oko, katolicki filozof, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (i kierownik katedry filozofii kultury), *znany w Polsce z licznych homofobicznych wystąpień*, został skazany za szerzenie nienawiści przez sąd okręgowy w Kolonii – ma

zapłacić 4,8 tys. euro grzywny lub odbyć karę 120 dni aresztu. Wyrok nie jest prawomocny, obrońca oskarżonego wniósł sprzeciw i sprawa trafi do sądu wyższej instancji.

15. To jest obraza inteligencji Polaków. Polacy dokładnie wiedzą, kto jest normalny, a kto nie. **W tej chwili przed telewizorami siedzą normalni ludzie. Zobaczcie państwo, przed momentem zdjęcia z tej tak zwanej Parady Równości, bo to z równością nie ma nic wspólnego. Widzieliście zdjęcia osobników ubranych jakoś dziwacznie, jakiegoś mężczyznę ubranego jak kobieta. Czy to są ludzie normalni państwa zdaniem?**

W tym przypadku wywód, w treści którego pojawiają się przykłady, zostaje rozbudowany o wyliczenie (*Jarosław Kaczyński, Mateusz Morawiecki, Michał Dworczyk, Jadwiga Emilewicz, Joanna Lichočka, Paweł Kukiz i 229 innych posłów*), wtrącenie (*znany w Polsce z licznych homofobicznych wystąpień*), dopowiedzenia (*Stanie się tak, jeśli przystaniemy na edukację a la Czarnek*), pytanie retoryczne (*Czy to są ludzie normalni państwa zdaniem?*), które wpływają na ocenę prezentowanych faktów. Język przedmiotowy (*lógos*) ustępuje miejsca emocjom, językowi podmiotowemu, prywatnemu i osobistemu (*pathos*), co suponuje określone wartości.

Podobnie rzecz się ma z nieproporcjonalnym odniesieniem do kwestii ogólnych (*questio infinita*)

2. [...] A to jest po prostu **ideologia**. Jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek wątpliwości, czy to jest **ideologia**, czy nie, to niech sobie zajrzy w **karty historii** i zobaczy, jak wyglądało na świecie budowanie ruchu LGBT, niech zobaczy jak wyglądało budowanie tej **ideologii**, jakie **poglądy** głósili ci, którzy ją budowali.
3. [...] **Bo nie zapominajmy, że we wszystkich antycznych kulturach kobiety były potrzebne mężczyznom w gruncie rzeczy do posiadania potomstwa, ale męski seksualny (i uczuciowy) popęd realizował się w kontaktach z dziećmi, chłopcami, młodzieńcami. Tak było i w Grecji i w Rzymie, podobnie w cywilizacjach azjatyckich.**
6. LGBT to nie żadna mniejszość, to ideologia mająca wszelkie **cechy ideologii totalitarnej**. Popierają ją zarówno **niektóre osoby heteroseksualne jak i niektórzy geje**. Tak samo sprzeciwiają się jej **ludzie mający różną orientację seksualną**. [...] **Homoseksualiści mają prawo do normalnego życia i korzystania z pełni praw jakie mają inni**. [...] **Symbol LGBT stał się ostatnio nierozłączny z szydzeniem z wiary, atakami na chrześcijańskie świątynie i poniżaniem katolików**.
4. **Można było do tej pory opisywać świat jako odwieczną np. walkę klas, teraz to walka ras (USA, zachodźcowany Zachód Europy) i płci (w krajach, gdzie nie ma istotnych problemów etnicznych). Tych, którzy się tym interesują, lub chociaż nie chcą się ośmieszać własną niewiedzą odsyłam do deklaracji z Yogakarty czy manifestów Marshall'a Kirk'a, będących de facto instrukcjami dla działaczy, nie dla opresjonowanych gejów.**
7. [...] Chodzi o neomarksistowską ideologię „Gender”. **Jej autorzy wprost piszą o niszczeniu tradycyjnego modelu rodziny**.
16. Sąd administracyjny w Gliwicach unieważnił uchwałę gminy Istebna o samorządzie wolnym od „ideologii LGBT”. Protestuje także Komisja Europejska. Dotychczas w południowo-wschodniej Polsce na mocy uchwał samorządowych kilkadziesiąt gmin i powiatów ogłoszono

„strefami wolnymi od ideologii LGBT”. *Ich wymiar ma oczywiście charakter symboliczny i nie niesie za sobą żadnych skutków prawnych. Z punktu widzenia mniejszości seksualnych mamy jednak niewątpliwie do czynienia ze stygmatyzacją. Znamienne, że samorzędy nadały homofobii oficjalny status, ideologizując wspólnoty lokalne a tym samym deklarując wrogość wobec mniejszości seksualnych. W zamyśle autorów tych kuriozalnych aktów prawnych są one wyrazem sprzeciwu wobec „ideologii LGBT”, która ma rzekomo dążyć do zniszczenia tradycyjnej rodziny.*

W tym przypadku mówcy posługują się pojęciami ogólnymi, dobrze znanym słuchaczom. Mowa o ideologii, poglądach, rodzinie, katolikach i z drugiej strony – o mniejszości seksualnej, stygmatyzacji, metatekstowym obudowaniu terminu ideologia LGBT przez dodanie cudzożywu. Kwestie ogólne pozwalają zjednać sobie słuchacza, odnoszą się do wspólnych wartości i – co równie ważne – antywartości (a może przede wszystkim do antywartości). Ponownie, pierwotnie neutralne terminy zostają uwikłane w światopoglądową dyskusję.

## 5. Podsumowanie i wnioski

Jak widać na zaprezentowanych przykładach – do nieproporcjonalnego zwiększenia długości wypowiedzi dochodzi poprzez szczególne wykorzystanie dwu toposów: toposu definicji (4.2, 4.3, 4.4, 4.5) i toposu okoliczności (4.6): towarzyszących (*adiuncta*), miejsca osoby (*locurum persona*), a także (4.7): wspólnych odniesień (*loci communes*). Potwierdza się spostrzeżenie badaczy retoryki, że amplifikacja odnosi się do świata rzeczy/pojęć (*res*). Dotyczy również świata słów (*verba*) (4.1). Amplifikacja – jako rozbudowanie ilościowe – prowadzi również do zmian jakościowych, o czym świadczy metoda organizacji argumentu, np. przez nagromadzenie, wyliczenie, negacje, antytezy, pytania retoryczne i inne figury, których funkcją jest przede wszystkim wyolbrzymienie i nadanie określonych wartości (pozytywnych lub negatywnych) wybranym pojęciom.

Na koniec słowo o walce semantycznej. Przedstawiony materiał jest tylko próbką dyskursu, przyjrzałam się jego medialnemu wariantowi. Nietrudno dostrzec, że wyłaniają się z niego dwa opozycyjne światy: tych, którzy wprowadzają poetykę strachu, zagłady i wielkich dziejowych analogii (przykłady wytłuszczone), oraz tych, którzy starają się tę poetykę neutralizować (przykłady kursywą), co nie zmienia faktu, że każda ze stron odwołuje się do emocji i do wartości. A to:

od zbiorowości, do której zwraca się w danej sytuacji mówca, zależy uznanie tego, co typowe, i tego, co wielkie. Budując powiększające porównanie z „ogółem ludzi”, odwołuje się on często do stereotypowych wyobrażeń, tego co uznawane za normalne czy to wobec całej ludzkości, czy jakiegось środowiska. (Barłowska 2008, 113)

W świetle takich rozpoznań uprawniona wydaje się konstatacja, że nie może być mowy o neutralności polskiego dyskursu genderowego.

## Bibliografia

- Abriszewski, Krzysztof.** 2013. *Kulturowe funkcje filozofowania*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Anusiewicz, Janusz i Siciński, Bogdan** (red.). 1994. *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Wrocław: Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Barłowska, Maria.** 2006. „Niebiański punkt odniesienia: o niezawodnych sposobach amplifikacji” W *Poezja i astronomia*, red. Bogdan Burdziej i Grażyna Halkiewicz-Sojak. 101-116. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Barłowska, Maria.** 2008. „Amplifikacja retoryczna” W *Retoryka*, red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca, Piotr Wilczek. 98-115. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Borkowski, Igor.** 2003. *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej 1981-1995*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bralczyk, Jerzy.** 1976. *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Bralczyk, Jerzy.** 2003a. *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Bralczyk, Jerzy.** 2003b. „Perswazja w tekstach politycznych – wprowadzenie do dyskusji” W *Język perswazji publicznej*, red. Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, Tadeusz Zgółka. 105-108. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Czachur, Waldemar.** 2011. „Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji”. *Text und Diskurs* 4: 79-99.
- Czyżewski, Marek.** 2010. „Wprowadzenie” W *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. Marek, Czyżewski i in. 15-48. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Duda, Maciej.** 2016. *Dogmat płci. Polska wojna z gender*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe KATEDRA.
- Głowiński, Michał.** 1990. *Nowomowa po polsku*. Warszawa: Wydawnictwo PEN.
- Jäger, Siegfried.** 2001. *Kritische Diskursanalyse. Eine Einführung*. Duisburg: Duisburger Institut für Sprach- und Sozialforschung.
- Jedlikowska, Dorota.** 2014. „Dyskurs naukowy – perspektywa socjologiczna” W *Słowo we współczesnych dyskursach*, red. Katarzyna Jachimowska, Barbara Kudra, Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz, 119-128. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Karpiński, Jakub.** 1986. *Mowa do ludu. Szkice o język polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Grup Oporu Solidarni.
- Karamańska, Marta.** 2007. *Słownictwo polityczne Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1926-1939*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Kamińska-Szmaj, Irena.** 1994. *Judzi, zohydza, ze czci odziera: język propagandy politycznej w prasie 1919-1923*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Kamińska-Szmaj, Irena.** 2001. *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku. Wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*. Wrocław: Wydawnictwo Europa.
- Kamińska-Szmaj, Irena.** 2007. *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918-2000*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kamińska-Szmaj, Irena.** 2017. *Język polskiej lewicy. Od Wielkiego Proletariatu do końca PRL*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kłosińska, Katarzyna.** 2013. *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Latour, Bruno.** 2013. *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*. Przeł. Krzysztof Abriszewski. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Modrzejewska, Ewa.** 2012. „Retoryczna strategia sporu politycznego w perspektywie framingu na podstawie dzienników opinii z lat 2005–2009” W *Między znaczeniem a działaniem. Retoryka i władza*, red. Agnieszka Kampka. 153-170. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Rudaś-Grodzka Monika** i in. (red.). 2014. *Encyklopedia Gender*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Nowak, Tomasz Ł.** 2020. *Język ukrycia. Zapisany socjolekt gejów*. Kraków: Universitas.
- Nowak, Andrzej W., Abriszewski, Krzysztof i Wróblewski Michał.** 2016. *Czyje lęki? Czyja nauka? Struktury wiedzy wobec kontrowersji naukowo-społecznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Ożóg, Kazimierz.** 2004. *Język w służbie polityki*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Pisarek, Walery.** 1976. *Język służy propagandzie*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa-Książka-Ruch”.
- Pisarek, Walery.** 2003. „Perswazja – jak ją widzą, jak ją piszą” W *Język perswazji publicznej*, red. Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, Tadeusz Zgółka. 9-17. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Plett, Heinrich F.** 2001. „Amplification” W *Encyclopedia of Rhetoric*, red. Thomas O. Sloane. 25-26. Oxford: Oxford University Press.
- Reisgl, Martin.** 2011. „Analiza retoryki politycznej”. Przeł. Danuta Przepiórowska. W *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. Ruth Wodak i Michał Krzyżanowski, Warszawa: Wydawnictwo WAiP.
- Rodzoch-Malek, Jagoda.** 2012. „W jaki sposób mówi się w polszczyźnie o homoseksualizmie i osobach homoseksualnych? Analiza leksyki na podstawie danych leksykograficznych i tekstowych” W *Repozytorium Uniwersytetu Warszawskiego*: <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/204/Doktorat-J.Rodzoch-Malek.pdf?sequence=1> (dostęp 18.02.2020).
- Rydzek, Wojciech.** 2016. *Antystrofa dialektyki. Teoria retoryczna Bartłomieja Keckermanna*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Skarżyńska, Krystyna.** 2003. „Perswazja w tekstach politycznych – wprowadzenie do dyskusji” W *Język perswazji publicznej*, red. Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, Tadeusz Zgółka. 109-111. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Szymanek, Krzysztof.** 2005. *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Woźniak-Wrzesińska, Ewelina i Zakrzewska-Verdugo, Magdalena.** 2021a. „Społeczna dyskursywizacja terminów naukowych na przykładzie wybranej nomenklatury z zakresu Gender Studies. Przypadki polski a rosyjski. Część 1”. *Acta Neophilologica* 23: 7-18.
- Woźniak-Wrzesińska, Ewelina i Zakrzewska-Verdugo, Magdalena.** 2021b. „Społeczna dyskursywizacja terminów naukowych na przykładzie wybranej nomenklatury z zakresu Gender Studies. Przypadki polski a rosyjski. Część 2”. *Acta Neophilologica* 24: 21-32.
- Ziomek, Jerzy.** 1990. *Retoryka opisowa*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.